ROK LI. Nro 2.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3 Stycznia 1871. Wtorek. Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia) 1870\1.

Dziś: ŚŚ. Daniela i Genowefy. Jutro: Ś. Tytusa Biskupa | Czwart: ŚŚ. Telesfora i Emiljan: Piątek: ŚŚ. TRZECH KRÓLI. | Sobota: ŚŚ. Lucjana i Emiljana. Niedziela: Ś. Seweryna Opata. | Poniedziałek: Ś. Marcjanny P. Wtorek: ŚŚ. Agatona i Wilhel:

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego" wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20; miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. **Na prowincji i w Cesarstwie** wynosi rocznie Rs. 8, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego": Plac Teatralny, Nr 473c, dom W. L. Zabłockiej.

Rozkaz do wojsk gwardji i st.-petersburskiego okręgu wojskowego, z d. 13 grudnia.— Minister wojny zawiadomił, że wskutku najpoddanniejszego Mego przedstawienia Najjaśniejszy Pan Najwyżej zdecydował: wszystkim w ogóle szeregowcom rangi podoficerskiej, pozwolić uczęszczać do teatrów i jeździć tak w mieście, jak i za miastem w powozach. Oznajmiając o tem wojskom, polecam: 1) szeregowcy rangi podoficerskiej, którzy noszą broń, mają być w teatrze z bronią i w nakryciu głowy, należytej formy miejskiej; 2) wspomnieni szeregowcy mają zajmować miejsca: w krzesłach nie bliżej 7go rzędu, w lożach nie niżej 2go piętra; 3) jadąc w powozach mają robić honory oficerom, przez przykładywanie ręki do daszka; 4) odtąd podoficerowie z ochotników uwalniani na wyjście, mają być w mundurach ustanowionych w podobnych wypadkach, dla podoficerów obowiązkowego terminu służby. Podpisano: Głównodowodzący, jenerał-inspektor inżynierji i komunikacji, MIKOŁAJ.

(D. W.)

— Doświadczenie poprzednich poborów do wojska wykazało, że popisowi dwudziestoletni, którzy powoływani byli poprzednio do spełniania powinności rekruckiej, przedstawiali w znacznej większości, pomimo braku u nich chorób organicznych, kontyngens ludzi nie dość silnych, na skutek niezupełnego ich rozwoju fizycznego, który, z powodu warunków bytu miejscowego, następuje pomiędzy ludnością kraju Nadwiślańskiego po większej części po upływie dwudziestu lat wieku. Żołnierze tacy, pod wpływem trudów służby wojskowej, przewyższających ich siły, bądź stawali się ofiarą chorób organicznych na samym początku służby, bądź też, na skutek stagnacji w rozwoju fizycznym, pozostawali na zawsze bezsilnymi i mało uzdolnionymi, zarówno do służby, jak i z następstwem czasu, po uzyskaniu urlopu i dymisji, do robót w domu około gospodarstwa wiejskiego. Na mocy Najwyższego manifestu, wydanego na dniu 1 grudnia r. b. (ogłoszonego w Nrze 271 „Dziennika Warszawskiego"), o poborze w roku 1871 z obu stref Cesarstwa i z gubernji Królestwa Polskiego, niedogodność ta, ważna zarówno dla państwa i dla mieszkańców tego kraju, usuwa się. Zgodnie z punktem 1-m Nawyższego manifestu o poborze z gubernji Królestwa Polskiego, rozkazano: „powołanie do losowania rozpcczać od spisowych, którzy do 20 grudnia 1870 (1 stycznia 1871 roku) skończą dwudziestu jeden lat wieku;" ponieważ zaś pobór rozpocznie się 1-go (13-go) lutego 1871 r., przeto do spełnienia powinności rekruckiej powołani zostaną młodzi ludzie począwszy od rozpoczętego już dwudziestego drugiego roku życia. Tak znaczna ulga, udzielona mieszkańcom gubernji nadwiślańskich przy spełnianiu powszechnej w państwie powinności, jak z jednej strony odpowiada ze wszech miar warunkom bytu miejscowego, tak zdrugiej stony daje rękojmię, że państwo mieć będzie z rekrutów Królestwa Polskiego dobrych żołnierzy, rodziny zaś ich—pracowników zdrowych i zdolnych do trudnienia się gospodarstwem po uzyskaniu dymisji. Jednocześnie, wyłączonym obecnie od poboru popisowym dwudziestoletnim, daje się możność naturalna, pod wpływem zwykłych warunków życia domowego, wzmożenia się na siłach bez przeszkody stania się z następstwem czasu zdolnymi żołnierzami i rolnikami. Wiadomo, że z gubernji Królestwa Polskiego rozkazano pobrać, na równi z Cesarstwem, po sześciu rekrutów z każdego tysiąca głów. Lecz ponieważ w Królestwie zniesiony był w roku 1869 pobór, który należało odbyć w jednakowym rozmiarze z poborem odbytym w tymże roku, od 15 stycznia do 15 lutego, w obu strefach Cesarstwa, zamierzono przeto pobrać na rachunek tej zaległości po pół rekruta z każdego tysiąca głów. Oprócz tego, przy poborze mającym odbyć się w roku 1871, na rachunek ciążącej na gubernjach nadwiślańskich zaległości za czas poprzedni, od roku 1865, pobranem zostanie jeszcze po półtora rekruta z każego tysiąca głów. Ponieważ zaś przy poborze w roku 1871, wyłączeni będą od losowania spisowi dwudziestoletni, którzy dostarczyliby kontyngens najliczniejszy, i oprócz tego zwiększoną została wysokość poboru o dwa procenta, przeto dla uzyskania wymaganej liczby rekrutów, powołani zostaną, w razie niezbędności, także popisowi drugiej kategorji, liczący od 25 do 30 lat wieku. Do tych ostatnich jako do ludzi, którzy doszli do zupełnego rozwoju fizycznego, stosują się z tem większą zasadnością wyż przytoczone uwagi co do zdolności ich pod względem fizycznym do ponoszenia trudów służby wojskowej i co do rękojmi, że nie rozwiną się w nich choroby organiczne. Powołując atoli do spełnienia powinności rekruckiej popisowych drugiej kategorji, będących w wieku nieco starszym, rząd zezwolił jednocześnie na znaczną ulgę przez zrobienie wyjątku dla ludzi żonatych i dzietnych.

Najwyższy manifest z 1 grudnia mieści w sobie jeden jeszcze szczegół, który zastosowany zostanie

w kraju tutejszym po raz pierwszy przy poborze w roku 1871, i który stanowić będzie także ulgę dla masy mającej spełnić powszechną w państwie powinność. Podług poprzednich przepisów, niektórym osobom w Królestwie Polskiem służyło wyłączenie od obowiązku pełnienia służby wojskowej, na niekorzyść masy ludności miejscowej, a mianowicie: pocztyljonom etatowym, starozakonnym, którzy przeszli na wiarę chrześcijańską, osobom które weszły do rządowych i prywatnych zakładów górniczych i ich synom, nie będącym w służbie rządowej inżynierom, budowniczym, jeometrom, rzeźbiarzom, malarzom, i mechanikom, a nareszcie artystom teatrów warszawskich. Wyłączenia te zostały obecnie zniesione, tak, iż powinność rekrucka, rozłożona jednakowo, spełnioną będzie na zasadach bezwarunkowej słuszności, której stanie się zadosyć w mierze dostatecznej, albowiem oprócz wyszczególnionych w dodatku do Najwyższego manifestu z 26 czerwca (8 lipca) 1818 roku i w Najwyższym manifeście z 2 listopada 1869 roku, osób zwolnionych czasowo od spełniania powinności rekruckiej, rozkazano nie pociągać do takowej: młodych ludzi kształcących się w wyższych specjalnych zakładach naukowych Cesarstwa, oraz nauczycieli szkół elementarnych w Królestwie, dopóki będą wykonywać obowiązki swego powołania. Wyjątki te mające wielką ze wszech miar doniosłość, nie mogą nie odpowiadać najgorętszym życzeniom powszechnym, artykuł bowiem pomieniony daje rękojmię dla najbardziej żywotnego interesu ludności miejscowej, pod względem jej wykształcenia ludowego i społecznego. Zaznaczyć wypada nareszcie i tę nie mniej ważną, zdaniem naszem, okoliczność, że przyszły pobór do wojska, który ma być dokonany w Królestwie Polskiem od 1 (13) lutego do 1 (13) marca 1871 roku, spełniony zostanie po raz już drugi jednocześnie w Cesarstwie i w Królestwie, i wzmocni w ten sposób tę wspólność interesów społecznych Cesarstwa i jego prowincji, która ma utrwalić się jako rezultat wprowadzonego w wykonanie zjednoczenia administracyjnego pomiędzy Cesarstwem i gubernjami nadwiślańskiemi. (D. W.)

— Ministerstwo finansów na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej dnia 9 lutego 1868 r. uchwały komitetu ministrów, wyznaczyło na przyjmowane na kaucje do entrepryz i dostaw rządowych do 1 lipca 1871 r. akcje warszawsko-bydgoskiej kolei żelaznej, cenę po 75% średnio proporcjonalnej ceny giełdowej tych akcji w ciągu poprzednich sześciu miesięcy, to jest po 53 rs. za akcję 100 rub. ceny nominalnej. (D. W.)

(Q) Pod nazwą: „Muzeum sztuki europejskiej“, M. Glücksberg, księgarz i nakładca, zamierza wydawać zeszytami reprodukcje najcelniejszych obrazów i rzeźb znajdujących się w muzeach: Pyryża, Rzymu, Monachium, Drezna, Berlina, Madrytu, Wiednia, Moguncji i Florencji.

Kopje arcydzieł sztuki wykonane będą na stali przez pierwszorzędnych zagranicznych artystów.

Muzeum wspomnione wychodzić ma zeszytami; w każdym zeszycie mieścić się będzie *trzy* staloryty, objaśnione textem skreślonym przez jednego z bardzo zdolnych tutejszych miłośników sztuki, oraz jeden na drzewie narysowany portret genjalnego malarza lub rzeźbiarza.

Redakcja Muzeum zachowa wzgląd na konieczność krytycznego, o ile można, przedstawienia, tak, ażby nietylko osobne szkoły sztuki, nietylko genjusze i talenta wpływowe, ale nawet pojedyncze arcy-twory przedstawione być mogły w rzeczywistem świetle historycznej i estetycznej prawdy.

Ożywiona, bardziej literacka niż ściśle naukowa forma, uczyni text rzeczony dla wszystkich przystępnym i zajmującym.

Zeszyty Muzeum, wydawane będą w pierwszych dniach każdego miesiąca; dwanaście zaś zeszytów stanowić będzie tom publikacji.

W prospekcie na wydawnictwo Muzeum, znajdujemy jeszcze szczegół interessujący dla prenumeratorek „Bluszczu“.

Wydawca, pragnąc zrobić słuszne ustępstwo dla prenumerujących „Bluszcz“, ustanawia dla nich cenę znacznie niższą niż dla zwykłych prenumeratorów „Muzeum“.

Rozbudzone u nas od lat kilku zamiłowanie w sztukach pięknych, silnie podtrzymywane przez Wystawę i krytykę, uzasadnia nadzieję, że wydawnictwo Muzeum, odpowiadając czasowej potrzebie zyska trwałe i zasłużone poparcie.

Jednem też z najszlachetniejszych pragnień ducha ludzkiego winno być: poznawanie i odczuwanie piękna.—Sztuka jest słońcem horyzontów fantazji i uczucia, słońcem, bez którego życie staje się cynicznem zużywaniem zmysłów.

= PP. Karol Rożalski skrzypek, i Józef Tarczyński fortepianista, wyjeżdżają w tych dniach do m. Kutna, w celu dania koncertu w dniu 8 b. m, następnie udają się do Łęczycy.

— P. Juljan Statkowski, założyciel Stowarzyszenia „Merkury“ otrzymał w tych dniach zaproszenie od Stowarzyszenia spożywczego w Charkowie na zjazd reprezentantów stowarzyszeń spożywczych w Cesarstwie, mający się odbyć w ostatnich dniach stycznia 1871 r. w Charkowie, w czasie „Kreszczeńskiego jarmarku.“

Według zakommunikowanego programmu zjazdu, roztrząsane być mają na tym zjeździe następujące przedmioty: 1) O dotychczasowej działalności Stowarzyszeń spożywczych i o powodach jakie wpływają na ich kwitnięcie lub upadek. 2) Czyli zadanie stowarzyszeń leży tylko w oszczędności na kupnie, lub też ma za cel obniżenie w ogóle cen na przedmioty pierwszej potrzeby. 3) Środki do tego prowadzące. Obok zwyczajnego handlu czyliby nie należało dążyć do zakładania assocjacji produkcyjnych, kredytowych i innych, mających za przedmiot dostępność nabycia lub udogodnienia pierwszych potrzeb ludności. 4) Jakie są źródła któremi stowarzyszenia rozporządzaćby mogły. Czyli kapitał zapasowy może tylko składać się z gotowizny, czyli też dla otrzymania go można przyjmować i zobowiązania członków. Jakie przeznaczenie ma mieć kapitał zapasowy lub rezerwowy wyobrażający majątek stowarzyszenia. Czyliby nie należało obok odkładania pewnej części zysku na powyższe kapitały, rezerwować jeszcze pewną część dla specjalnego użytku. 5) Jakie warunki są najdogodniejsze dla uregulowania wzajemnego stosunków stowarzyszeń. Czyliby nie należało zakładać centralne agentury i w których miejscowościach, w celu hurtowego nabywania towarów z pierwszych rąk, w miejscach produkcji tychże, rozsyłania ich, urządzania

fabryk, zakładów, warsztatów i tym podobnych przedsięwzięć na zasadach kooperacyjnych wspólnemi środkami stowarzyszeń i t. p.

== PP. Mittwoch i Hurtig, księgarze kaliscy mają zamiar w końcu roku bieżącego wydać „Kalendarz notatkowo-informacyjny na rok 1872.“ W Kalendarzu tym pomieszczonym będzie opis ważniejszych faktów w gubernji kaliskiej zaszłych w ciągu r. 1871, oraz ruchu literackiego. Największą odrębnością Kalendarza będzie to, iż nakładcy ofiarują go bezpłatnie każdemu, kto w ich księgarni zaprenumeruje choćby jedną gazetę. Będzie to może zachęta do prenumeraty pism.

== Znana tu zwolennikom czarów Hersylja jasnowidząca, przebywa obecnie we Lwowie.

== Oprócz opery „Parya“ utworu St. Moniuszki, w literaturze muzycznej europejskiej, znajduje się trzy opery, śpiewające niedolę indyjskich Łazarzów. „Parja“ opera włoska skomponowana przez M. Caraffa i wykonana w Wenecji, w miesiącu lutym r. 1826; „Parja“ opera włoska utworu Donizetti'ego wykonana w Neapolu w r. 1828 i „Parja“ opera w 2 ch aktach napisana przez Gaveaux i wykonana w teatrze Feydeau we Francji w r. 1792.

== Kostrzewski wysłał w kommis do p. Hurtiga księgarza w Kaliszu cztery obrazy olejne a miaowicie: Emeryci w Saskim ogrodzie; Za służbą; według poematu K. Ujejskiego i Dwie modlitwy; dwa pierwsze obrazy nabyte już zostały przez p. Radolińskiego i p. Grünfelda.

== Niezadługo wznowionym zostanie na scenie teatru Rozmaitości, obrazek dramatyczny p. t. Graziella, w którym na drugi swój debiut główną rolę wykona panna Kwiatyńska.

== Właściele lodowni cieszą się z obecnie panujących mrozów i piwnice swoje zaopatrują w lód ze stawów okolicznych rąbany. Jestto wedle praktyki i doświadczenia wiadomem, że lód przywożony podczas silenia się mrozów doskonale konserwuje się w lodowniach, kiedy przeciwnie wożony podczas odwilży, mimo największych starań za nadejściem lata niknie topniejąc raptownie.

† Wczoraj zmarł Aleksander **Conti**, założyciel cukierni w Hotelu Europejskim, a ostatnio właściciel restauracji w Resursie Kupieckiej. Conti przybył do Warszawy w r. 1813, szukając dachu i chleba po rozbiciu armji Napoleona pod Lipskiem, w której służył i zyskał krzyż legji honorowej. Nazwisko Conti'ego było głośnem przez lat przeszło trzydzieści w kołach tutejszych gastronomów, wyrabiał on bowiem z pewnością najwyborniejsze lody i sorbety. Był to człowiek bardzo pracowity i nadzwyczajnie uczynny. Mówią, że powinien był zostawić kroclową fortunę, ale że, żył i pracował więcej dla drugich niż dla siebie, więc pozostawia dobre imię. Urodził się w Imolo w mieście rodzinnem Piusa IX. Żył lat 78.

== Mercadante, autor znanych u nas oper: „Bravo“ i „Przysięga,“ umarł w tych dniach w Neapolu. Urodził się w r. 1797 w Altamura, w prowincji Bari; napisał blizko 100 oper i mnóstwo kompozycji kościelnych i świeckich. Przed kilku laty Mercadante utraciwszy wzrok, wyczekiwał z rezygnacją na światłość wiekuistą. Opera jego „Il Giuramento“ („Przysięga,“) zasługuje na wznowienie na tutejszej scenie. Libretto rzeczonej opery ułożonem jest z dramatu V. Hugo: „Angelo.“

— Zaonegdaj, o godzinie 9½ z rana, w cyrkule Jerozolimskim, w łaźni pod Nr 1191, należącej do radcy honorowego Trestera, w skutek złej konstrukcji belek przytykających do pieca, wybuchł pożar, przyczem w niektórych miejscach pułapy i drewniane przepierzenia, w części spaliły się a w części rozebranemi zostały; rozebrano również rury wodociągowe i część dachu, dalszy postęp ognia działaniem straży ogniowej powstrzymano; — łaźnia była ubezpieczoną, właściciel podaje straty około rs. 6,000; w celu zbadania przyczyny pożaru, zawiadomiono Sąd.

— W dniu onegdajszym, w cyrkule Nowoświetskim, starozakonny Abram Hersz Rozental handlarz, lat 68 wieku liczący, przybywszy w odwiedziny do swego brata, właściciela domu Nr. 1392, nagle zmarł. O czem w celu wyprowadzenia śledztwa zawiadomiono Sąd.

— W cyrkułach Sobornym i Bielańskim, w paroksyzmach wielkiej choroby, podniesieni i odesłani przez Policję do szpitali: Michał Sadowski wyrobnik i starozakonny Mosiek Grochower.

— W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr 754a, Leopold Ożarowski, terminator szewcki, z obawy ukarania przez majstra, za wydalenie się bez pozwolenia, zrządził sobie nożem nieszkodliwą ranę w brzuch; chłopiec odesłany do szpitala Ś-go Ducha i z okazji tego wypadku, ze strony Policji zarządzono sprawdzenie, celem postąpienia według prawa.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, podaje do publicznej wiadomości, że z woli i na koszt Rządu wydawane będą obiady bezpłatne poczynając od dnia 22 grudnia (4 stycznia) 1870/1 r. dla 450 osób dziennie w miejscowościach poniżej wymienionych, a mianowicie:

Dla chrześcjan:

przy ulicy Freta w b. klasztorze po Dominikańskim			
„ Pańskiej w Ochronie	3	pod Nr.	1227.
„ Czerniakowskiej	„ 4	„	2993.
„ Browarnej	„ 6	„	2731.
„ Brukowej n. Pradze	7	„	398.
„ Waliców	„ 8	„	1113b.
„ Piwnej	„ 9	„	114.
„ Nowolipie	„ 13	„	2428.

Dla izraelitów:

przy ulicy Dzikiej w taniej kuchni Nr. 2. Na Pradze.

Osoby przeto pragnące z tego dobrodziejstwa korzystać zgłosić się mają do Opiekunów cyrkułowych właściwych swemu zamieszkaniu.

W Warszawie dnia 19/31 grudnia 1870 r.

Za Prezesa Administracji Ogólnej, *Fiszer.*

Członek Sekretarz Towarzystwa *Fechner.*

== Białkiewicz Marjanna, żona ubogiego majstra szewckiego, zamieszkała w domu Nr. 2732 przy ulicy Browarnej, która powiła onegdaj troje dzieci, dwóch chłopców i dziewczynkę, odwołuje się do serc miłosiernych z prośbą o pomoc dla niemowląt swoich. Białkiewiczowa mieszka w izdebce zimnej i wilgotne i cierpienia jej własne zwiększa nieustanna troska nad dolą swoich dzieci głodnych i zziębniętych. Dla nieszczęśliwej tej złożono w Redakcji Kurjera kop. 50.

== W miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniem Nowego Roku, nadesłali do Redakcji „Kurjera Warszawskiego“: Józef Wieniawski rs. 3 na drzewo dla biednych do uznania Redakcji; Michalina i Marcelli Dobronoki rs. 1 dla nędzy wyjątkowej;— nadesłano oraz od R. S. Kleczkowskiego rs. 3 dla matki pięciorga chorych dzieci.

---

† Ś. p. Joanna z Wołowskich **Brzezińska**, przeżywszy lat 73 — opatrzone Św. Sakramentami w dniu 3 im stycznia b. r. zasnęła w Bogu. Pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok we czwartek dnia 5 b. m. o godzinie 1-ej z południa z kościoła dolnego Ś-go Krzyża na cmentarz Powązkowski. —34—

† Ś. p. **Stefańska** Anna, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 43, w dniu onegdajszym przeniosła się do wieczności. Eksportacja zwłok na cmentarz powązkowski, nastąpi jutro, o godzinie 2ej po po-

łudniu, z kaplicy Śgo Jana, przy ulicy Śto-Jańskiej; na którą pozostała siostra, wraz z familją, krewnych i przyjaciół zaprasza. —26—

† We wsi Piekary w powiecie łęczyckim, przeniosła się do wieczności po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 67, ś. p. Róża **Trembicka**, wdowa po Radcy Tajnym Senatorze Kazimierzu Trembickim. —10,344—

—*Zarząd głównego domu schronienia ubogich i sierot starozakonnych w Warszawie*, zawiadamia, że we czwartek, dnia 24 grudnia (5 stycznia) 18⁷⁰/₇₁, jako w rocznicę śmierci ś. p. Mathiasa **Rosen**, niegdyś Opiekuna Prezydującego w b. Radzie Szczegółowej Głównego Domu Schronienia Starozakonnych, odprawionem będzie za spokój jego duszy, w miejscowej Synagodze Instytutu, o godzinie 1szej z południa, Nabożeństwo żałobne; na które Zarząd zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych, zmarłego.

= Dziennik „Donsk. Wojsk. Wiedom." donosząc o sympatji z jaką powitano nad Donem Najwyższy rozkaz, o rozciągnięciu obowiązku do służby wojskowej na wszystkie stany, podaje wiadomości o liczbie wojska, jaką może rozporządzać Ziemia wojska Dońskiego w razie potrzeby. Przy pospolitem ruszeniu 1812 r., wojsko dońskie wystawiło do 60,000 ludzi; jeszcze nie tak dawno, podczas wojny krymskiej, wystawiło pospolite ruszenie, którego liczebność dochodziło do 84 pułków i 14 baterij konnych, co wynosiło około 80,000 ludzi. Obecnie cały skład wojska dońskiego stanowi: 76,000 zostających w służbie uriadników i kozaków, 17,000 którzy wysłużyli 15-o letni termin służby i 72,000 dymissjonowanych, takich, którzy wysłużyli 22 lat służby, lub wcześniej od tego terminu zostali uwolnieni, z powodu słabości. Odtrąciwszy pewien procent na chorych i starych, otrzymamy około 120,000 wojska uzbrojenego własnym kosztem, wojska, jakie w razie potrzeby, może wystawić prowincja dońska z 310,000 swej męzkiej ludności kozackiej. Ale pułki dońskie przy całem swem przysposobieniu do wojennej sprawy, mają wielką wadę, której nie jest w stanie usunąć administracja wojskowa, mianowicie, ogromną ilość wakujących miejsc oficerskich. Teraz, przy zwykłem rocznem komenderowaniu pułków na zmianę wysługujących termin, ten niedobór nieuczuwany jest dotykalnie; ale jeżeli wezwie się na służbę odrazu 40—50 pułków dońskich, to takowy silnie się okaże. Według etatu do 65-ciu pułków kozackich potrzeba 1,365 oficerów, a do tego kompletu brak 366. (D. W.)

— Charkowskie gubernjalne zgromadzenie ziemskie, na posiedzeniu 13 listopada, uchwaliło starać się o zniesienie kary cielesnej, dla wszystkich włościan w ogóle. Szczegóły w tym przedmiocie są następujące: Deputat pan Iłarjonów, odczytał następujące sprawozdanie: „Kommissja rekruca roztrząsała sprawę podjętą przez zgromadzenie ziemskie powiatu wołczańskiego o uwolnieniu deputatów stanu włościańskiego od kary cielesnej. Rąztrząsnąwszy tę sprawę kommissja doszła do następującego wniosku: żaden z deputatów, który popełnił przestępstwo lub przekroczenie nie może być uwolniony od kary przepisanej prawem, chociażby nawet cielesnej; lecz zważywszy, że obecnie włościanie są zrównani z innemi stanami, nie można nie życzyć, żeby takie zrównanie wyraziło się nietylko na papierze, ale i w rzeczywistości. Powinno dotyczyć włościan, nietylko deputatów, jako przysięgłych, jako członków zarządów, i innych instytucji, ale powinno rozciągać się na wszystkich włościan, jako obywateli, których prawa powinny być całkiem jednakowe. I tak, zważywszy, że obecnie wszystkie stany i profesje są zrównane, tak pod względem posiadania gruntu, jak i pod tym względem, że wszystkie mają nadane jeden sąd, a w części i samorząd, kommissja przekona jest o konieczności starania się o zupełne uwolnienie włościan od kary cielesnej. Nie można nie przyznać, że kara taka niweczy godność człowieka i głęboko obraża osobistość każdego, ktokolwiek by był, czy deputatem, czy przysięgłym, czy prostym włościaninem. Z tych wszystkich względów, kommissja redakcyjna decyduje się postawić pytania: czy zgromadzenie nie uzna za możliwe starać się u rządu o zniesienie kary cielesnej, dla włościan w ogóle, w obec tego, że postępując bardziej po ludzku z ludźmi, można spodziewać się, że oni będą bardziej ludzcy." Następnie prezydujący postawił zgromadzeniu pytanie; czy zgadza się na staranie się u rządu o zniesienie kary cieleśnej dla wszystkich włościan w ogóle? Postawione pytanie znaczną większością głosów (oprócz 3) zdecydowane zostało twierdząco. (D. W.)

✕ Pod Bydgoszczą kra unosi massę drzewa na Bałtyk, co grozi dużemi stratami.

✕ Dnia 17 grudnia r. b. miało miejsce losowanie galicyjskich listów zastawnych we Lwowie.

✕ Z listu pod dniem 29 z. m. i r. nadesłanego nam z Heilsberga z Warmji, gdzie istnieje pałac hr. Krasickiego poety-biskupa, dowiadujemy się, że tam zimna dochodzą ciągle do 28 i 29 stopni.

✕ Według obliczeń Rocznika królewskiego Obserwatorjum w Bruksellі wydanego przez p. Quetelet, Belgja w dniu 31 grudnia 1869 roku, miała ludności 5,021,336. Liczba urodzonych w ciągu roku wynosi 91,427, zmarłych 58,597, zatem ludności za rok przybyło 32,880. Dzieci nieprawych 11,181. Stosunek nowonarodzonych do ogólnej ludności jest jak 1 do 31,6, zmarłych jak 1 do 45,8. Na 1 dziecię płci żeńskiej przypada 1,06 płci męzkiej. Nieprawych dzieci w miastach 1 na 9,4 prawych, we wsiach 1 na 20,9. Małżeństw zawartych w ciągu tegoż roku 37,134, rozwodów 82. „Ind. Belg.".

✕ Działa nowego systemu w miarę ich wyrabiania przez warsztaty paryzkie, są pociągane czarnym werniksem na ich zewnętrznej powierzchni. Musiano do tego środka się uciec, bo błyszczący polor bronzu stanowił cel dla artyllerji niemieckiej. (G. War.)

✕ Auber dyrektor Konserwatorjum Paryzkiego, przeniósł się obecnie do Bordeaux. (Ind. Bel.)

✕ W Wiedniu zmarł d. 26 grudnia r. z. feldmarszałek Moering, który odznaczył się w czasie ostatniej wojny włoskiej w bitwie pod Custozza. Był następnie przeznaczony jako komisarz cesarski do oddania Wenecji jenerałowi Le Boeuf. W r. 1848 jako deputowany z Wiednia był członkiem parlamentu niemieckiego w Frankfurcie. (Presse).

✕ W tych dniach w Wiedniu umarła z głodu pani Rollet, właścicielka domu i dość znacznego kapitału. Odmawiała sobie wszystkiego, ażeby mieć pewny chleb w starości i zagłodziła się literalnie. (In. Bel.)

✕ Napoleon Iszy był przesądny. Za fatalny dzień

poczytywał piątek. W ten dzień nie wypowiadał wojny ani nie staczał bitew. Napoleon IIIci nie naśladował stryja. W piątek 15go lipca wypowiedział wojnę Prussom,— w piątek 2go września podpisał kapitulację sedańską. (Nord.)

✕ Kassy rządowe w Prusach przyjmują monetę francuzką; za franka dają 8 silberów. (Sch. Ztg.)

✕ Przedsiębierczy rzeźnik w Paryżu, zakupił w Jardin des Plantes, młodego słonia i dwa wielblądy za dwa tysiące franków i sprzedaje obecnie ich mięso po 15 franków funt. Dostać u niego również można mięsa antylopy, papugi i pelikana. (Le Nord)

✕ Baron Witzleben kapitan 1-go pułku ułanów, złożył w Wersalu bardzo interesujące sprawozdanie z walk nad Loarą, w których przyjmował osobiście udział. Pomiędzy jeńcami francuzkiemi znajduje się wielka ilość z wolnych strzelców bretańskich, loarskich i t. d. Kapitan Wilzleben któremu poruczono uformowanie listy imiennej jeńców znalazł pomiędzy innemi jednego księcia, sześciu markizów i mnóstwo szlachty utytułowanej służących w szeregach jako prości żołnierze. Jeden z oddziałów ochotników na 133 ludzi stracił 90-ciu. (Ind. belge).

✕ „Nord. Allg. Ztng.“ donosi, że feldmarszałek hrabia Wrangel obchodził w drugie święto Bożego Narodzenia rzadką uroczystość swego wesela brylantowego. Dnia 26 grudnia 1810 roku, ówczesny porucznik baron Wrangel zaślubił swą małżonkę, z domu Below.

✕ W Londynie, umarł Patrick M'Dowell, znakomity rzeźbiarz. Żył lat 70.

✕ W tych dniach utonął jeżdżąc na łyżwach po stawie w parku Sir John Walter syn członka parlamentu i współwłaściciela gazety „Times.“ W przeddzień wypadku nieboszczyk powrócił do domu rodzicielskiego po kilkoletniej podróży naokoło świata odbytej. (N. D. A.)

✕ Na Kategacie i obu Bełtach, żegluga parowa zupełnie ustała. Z portu Kopenhagi nie widać już wcale wód wolnych od lodu. Onegdaj było 13 stopni zimna.

✕ Sławna na całe Niemcy pieśń Kutschkego przełożoną została na język łaciński. (N. D. A.)

✕ Według węgierskich gazet Liszt otrzymał tytuł dyrektora głównego muzyki nadwornej. Po otworzeniu zaś akademji muzycznej węgierskiej co nastąpi w r. 1872 nosić będzie tytuł dyrektora tej akademji. (Presse)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Sprawa sześciu statków angielskich zatrzymanych przez wojska **niemieckie** i zatopionych w Sekwanie około Duclair, daje dziennikom londyńskim nową sposobność wyrażenia oburzenia przeciwko postępowaniu władz niemieckich w obecnej wojnie. Według wersji angielskiej pomienione statki otrzymały pozwolenie popłynięcia w górę Sekwany dla złożenia ładunku na brzegu zajmowanym przez Niemców, którzy strzelali do nich, ranili załogę, a w końcu zatopili same statki. Kapitanowie okrętów przyznają jednak, że dowódca pruski w Duclair dał im pokwitowania z wartości statków według ocenienia władz niemieckich; w takim razie postępek prusaków nie miałby cechy niesłusznej rekwizycji ściągniętej z obywateli państwa neutralnego, a sami anglicy przypuszczają, że z punktu widzenia pieniężnego, wypadek ten nie pociągnie za sobą materjalnej straty dla właścicieli statków zatopionych.

Wypada teraz dowieść czy konieczności wojenne u̲poważniały do tego gwałtownego kroku a szczególniej do obchodzenia jakiego doznali kapitanowie statków. Prusacy utrzymają, że kapitanowie zaopatrzeni w specjalne pozwolenie złożenia ładunku, winni byli zastosować się do instrukcji władz wojskowych, tymczasem chcieli oni płynąć bez pozwolenia komendanta w Duclair i opierać się żołnierzom, którym polecone było wykonanie rozkazów dowódcy.

Bądź co bądź sprawa ta żywo rozdraźniła prasę londyńską, która domaga się z naleganiem śledztwa i zbadania okoliczności towarzyszących zatopieniu statków. „Daily News“, zwykle nader ostrożne w sądzeniu postępowania stron wojujących, nic stanowczego nie wyrzekają w kwestji, o ile zwyczaje wojenne usprawiedliwiają krok niemieckiego dowódcy. Organ ten jednakże, tem energiczniej domaga się wystąpienia w sprawie obywateli angielskich, których interesa są narażone, w celu zapewnienia im odpowiedniej kompensaty. „Jeśli fakta są istotnie takie jak je przedstawiono mówią „Daily News“ stanowią one obrazę narodu angielskiego, za którą Prusy muszą dać zadośćuczynienie. Nie mamy powodu przypuszczać, że rząd pruski aprobował gwałtowny postępek komendanta w Duclair. Lecz jeśli ten wypadek ma istotnie cechę jaką mu powszechnie przypisują, publiczność spodziewa się, że lord Granville zażądą szybkiej i zupełnej satysfakcji.“

W piątek wymieniono ratyfikacje traktatów stanowiących o reorganizacji Związku niemieckiego na nowych podstawach. Królestwo Wirtemberskie i wielkie księztwa Hesskie i Badeńskie wchodzą już obecnie w skład nowego Związku, przyjmują jego prawa i instytucje z wyjątkiem zastrzeżeń poczynionych w traktacie zjednoczenia. Bawarja nie figuruje jeszcze w prawdzie w tej ogólnej harmonji, ale zapewne wkrótce, także się przytuli do łona imperjum niemieckiego. Izba wyższa w sejmie w Monachjum, mająca jak wiadomo silnie arystokratyczną barwę, przyjęła już traktaty prawie jednogłośnie; trzech tylko jej członków złożyło głosy przeczące. Izba deputowanych obraduje jeszcze nad traktatami; tu opozycja będzie nierównie silniejsza. Gdyby deputowani radzili się tylko swych osobistych przekonań i pragnęli zostać wiernemi zasadom, z powodu których weszli do Izby, odpowiedzieliby *nie*. Ale w uroczystej chwili wotowania, siła faktów spełnionych zwycięży zapewne wyznawane przekonania. (Indep. belge.)

Nacisk okoliczności dokonał też rodzaju cudu w **Austrji.**

Wiadomo jak Tyrol opierał się wszelkim liberalnym reformom wprowadzanym przez sejm wiedeński. Prawo o oświacie było zawsze w tej prowincji niedokładnie wykonywanem. Prawo o organizacji wojskowej z 1869 r. zostało tam dotąd martwą literą, ponieważ sejm prowincjonalny odmawiał mu zawsze swej sankcji. Kwestja ta nader krytyczna w danej chwili, na jakiś czas przycichła. Lecz w tym roku hr. Taafe, minister narodowej obrony, kazał stanowczo oświadczyć w Insbruku, że rząd nie może dłużej cierpieć tak nie konstytucyjnego wyjątku od prawa, i zalecił sejmowi zgodzenie się na prawo o służbie wojskowej. W skutek tego sejm tyrolski cofnął swe poprzednie wotum, i

prawo wojskowe ostatecznie przyjęte, zaczęło być obowiązującom dla Tyrolu. (Presse.)

Druga **niderlandzka** Izba, przyjęła na posiedzeniu d. 24-go pozostałe jeszcze prawa budżetowe. Budżet wojenny na rok 1871 przyjęty był prawie jednogłośnie (bez dwóch głosów), budżet kolonji jednogłośnie. Projekt do prawa o modyfikacjach w budżecie wojny za rok 1870, wywołał cały szereg krytyk wojskowych urządzeń ubiegłego roku, zgodzono się jednakże, że chwila obecna nie jest stosowną na wyczerpujące zbadanie, i prawo jednogłośnie przyjęto. Następnie posiedzenia zostały odroczone, równie jak w pierwszej Izbie, gdzie załatwiono kwestje finansowe. (Nord. Allg. Ztg.)

W **Chinach**, według ostatnich wiadomości, panuje znów spokojność. Sprawa rzezi w Tientsin została już załatwioną. Oprócz ukarania winnych, rząd chiński zobowiązał się do wypłaty Francji pieniężnych wynagrodzeń. (Times.)

Wiadomości Telegraficzne.

Bordeaux 30-go.— Jenerał Achal mianowany jeneralnym dyrektorem w ministerstwie wojny, w miejsce Loverda, który podał się do dymissji. Z Roche sur l'Yonne donoszą, że spadł tam 29 b. m. balon z Paryża, pod nazwą „Bayard." Z Lyonu zawiadamiają, że Prusacy opuścili Gray i cofają się na Vesoul.

Londyn 31-go.— Za pośrednictwem posła amerykańskiego w Paryżu, hr. Bismarck oświadczył Juljuszowi Favre, że każdego czasu otrzyma od Pruss list żelazny do przejazdu na konferencję londyńską. „Daily News" donoszą, że w dniu 27 b. m. z baterji ustawionych pod Raincy wrzucono 12 bomb do Paryża. Francuzi usiłują wznieść nowe baterje na równinie między Cournal i Drancy, w kierunku Le Bourget.

Porrentruy 31-go.— Pod Belfort przybyły nowe wojska niemieckie. Jenerał Treskow odbywając rekonesans, przybył 29-go do Delle. Pod Grandvillars wojska niemieckie wznoszą szańce.

Lyon 28-go grudnia.— Pułkownik Celler raniony w bitwie pod Nuits, dnia 18 b. m. zmarł. W sprawie morderstwa dokonanego na Arnaudzie, aresztowano już 60 osób. Do każdego legjonu uruchomionej gwardji narodowej dodaną będzie kompania celnych strzelców.

Marsylja 30-go.— Municypalność postanowiła jak najprędzej przyprowadzić miasto do stanu obrony.

Bruksella 31-go.— „Independance" donosi z Lyonu d. 27 b. m. że koleje żelazne na dwa dni zajęte zostały przez rząd dla przewozu wojsk. „Journal de Fecamp" d. 28 pisze, że obóz w Coulie został zniesiony. Wojska dające się użyć do boju, zostały przydzielone do armji Chansego, reszta odchodzi do Rennes.

Madryt 30-go.— Prawo wydane w przedmiocie odbioru przysięgi od króla, rozporządza: W dniu oznaczonym król wraz z rejentem ukazuje się na posiedzeniu kortezów. Rejent złoży najwyższą władzę napowrót w ręce Izby, od której ją otrzymał. Nastąpi odczytanie aktu konstytucyjnego, po czem król złoży przed prezydentem przysięgę na konstytucję. Na posiedzeniu kortezów dziś odbytem, Sagasta oznajmił, że zawieszenie swobód konstytucyjnych jest niepotrzebnem. Olozaga postawił wniosek, aby uchwalić podziękowanie dla rejenta, wypowiedział nadzieję, że perjod rewolucji już się skończy, i że król Amadeusz ugruntuje prawdziwie konstytucyjną monarchję.

Madryt 31-go.— Wczoraj król zawinął do portu Cartageny o godzinie 2-giej. Z przyczyny wielkiego napływu ludności z Murcji i Alicante, dziś dopiero wyjechał do Albacete. Po drodze niezliczone tłumy witały go radośnie. Pociąg królewski musiał wszędzie przystawać, z tego powodu przyjazd do Madrytu opóźni się.

Rzym 31 go.—Król przybył tu i przyjmowany był przez władze miejscowe. Miasto oświetlone. Wielkie massy ludu cisną się do Kwirynalu, gdzie król stanął. Król kilkakrotnie ukazał się na balkonie.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa d. 3 Stycznia godz. 11 m. 30 rano.

Wersal 2-go. — Ostrzeliwanie nieprzyjacielskich pozycji 31-go grudnia i 1-go stycznia około północnego frontu pod Paryżem, odbywa się ciągle z powodzeniem. Nieprzyjaciel opuścił spiesznie swoje naprzód wysunięte pozycje koło tego frontu. Ogień z fortów Nogent, Rosny i Noisy umilkł 1-go stycznia. 31-go grudnia, 2-ga dywizja zaatakowana była pod Vendôme przez przeważne siły nieprzyjacielskie, odparła jednak napad, przyczem jenerał Lüderitz zabrał 4 działa. Pułkownik Wittich z latającą kolumną zabrał do niewoli 30-go grudnia pod Louchez, między Arras i Bethunne, 5 oficerów i 170 szeregowców.

von Podbielski.

Bulzicourt 2-go. — Twierdza Mezières kapitulowała. Pruskie wojska wejdą do niej dziś o godz. 12 w południe. v. Woyna.

Bordeaux 1-go. — Jenerał Jouffroy odparł wczoraj nieprzyjaciela na prawym brzegu rzeki Loir, opanował znakomite pozycje około Vendôme i zabrał 200 jeńców. Zaczepny ten rekonesans świetnie był wykonany.

× „Daily News" opowiadają pełną humoru rozmowę marynarza w Paryżu z wziętym przezeń do niewoli żołnierzem pruskim.

— Co jadacie w Paryżu?— pytał ten ostatni.

— Najpyszniejsze rzeczy.

— Woły?

— Nie, woły zjedliśmy już od dawna.

— Więc barany?

— Już ich nie ma.

— To konie?

— Z koni tylko kości zostały.

— Cóż więc jadacie?

— Zjadamy jeńców i bardzo nam smakują.

(Nord.)

≌ W sobotę w kościele ewangelicko-reformowanym, o godzinie 7-ej wieczorem JX. superintendent pobłogosławił związek małżeński zawarty pomiędzy p. Alfonsem **Gravier** inżynierem cywilnym i panną Emiliją **Dahlen**, córką Marji z Berou i nieżyjącego Wiktora Dahlen b. urzędnika Zarządu Poczt.

— Stosownie do rozporządzenia W-go Inspektora Szkół m. Warszawy, Nadzorca Szkoły handlowej zawiadamia PP. Pryncypałów Kupców, iż lekcje w tejże szkole i zapis uczniów na drugie półrocze r. s. 1870/1 rozpoczną się z dniem 27 grudnia (8 stycznia) 1870/1 o godzinie 8 z rana.

Kandydaci chcący wstąpić do szkoły bez złożenia egzaminu, obowiązani są oprócz świadectwa z dopełnionego zapisu w Urzędzie Starszych Zgromadzenia Kupców., złożyć świadectwo Zakładu Naukowego, w którym poprzednio pobierali nauki.

(1—3) —10— E. **Weidel.**

— Wiadomem jest, że zęby sztuczne potrzebne są nietylko do wymowy ale i do jedzenia, a że większa część publiczności nie może korzystać z nich dlatego; iż drogo kosztują, idąc zatem za przykładem pierwszorzędnych miast europejskich postanowiłem wyrabiać zęby na kauczuku po cenach bardzo przystępnych i dotąd w Warszawie niepraktykowanych a mianowicie po rs: 2. Ręcząc za dobroć materjału i sumienne wykonanie polecam się łaskawej publiczności. **Dentysta Ludwik Rosenberg.**— Chorych przyjmuję z rana od 9 do 1, po południu od 3 do 6. Ulica Nowy Świat Nr 53, dom W-go Rozmanitha.

(2—3) —10296—

— Ludwik *Wichrowski* Rejent Okręgowy, otworzył Kancelarję w domu Nakwaskich Nr 14 nowy, ulica Ś-to Jerska, wchód z sieni wprost Placu Krasińskiego I-sze piętro. (3—3)—10,210—

— **Hipolit Majewski**, wynalazca kropel amerykańskich od bolu zębów i innych nerwowych chorób po kilkumiesięcznej niebytności przybył z Petersburga i mieszka w Hotelu Kowieńskim obok poczty.

(2—3) - 10226 —

— **ELSNER Dentysta**, mieszka przy ulicy Ś-to Krzyskiej Nr 3, drugi dom od Nowego-Światu, za Cukiernią Semadyniego. Przyjmuje cierpiących od godz. 10ej rano do 5-ej po południu. (3—4) —10,187—

— Feliks **Gnuss** Dentysta wykwalifikowany przez tutejszych pp. Dentystów ostatnio zaś jako zastępca przy p. Landau, po uzyskaniu dyplomu z uniwersytetu Warszawskiego, przyjmuje we własnem mieszkaniu cierpiących na słabości ust, dziąseł i zębów, jako też wprawia zęby sztuczne, tak na złocie jak i na kauczuku, po cenach bardzo umiarkowanych. Krakowskie Przedmieście, wprost Zamku, Nr 111 nowy. Przyjmuje od godziny 9-ej z rana, do 5 ej po południu, biednym udziela pomoc bezpłatnie, od god. 8-ej, do 9-ej z rana. (3—3) —10218—

Zakład leczniczy prywatny dla chorych na oczy

Dra. DOBRZAŃSKIEGO,

Lekarza Oddziału Ocznego w szpitalu Dzieciątka Jezus

Ulica Erywańska, plac Zielony, Nr. 10 (1066Ł).

Zakład urządzony wyłącznie dla chorych cierpiących na oczy, posiada Pokoje oddzielne po rsr. 2 i 3, i wspólne po rsr. 1 dziennie od osoby. Za opłatę powyższą chorzy mają zapewnione utrzymanie, stosowne do ceny zajmowanego pokoju, lekarstwa i pomoc lekarską. Za operacje zaś, wody mineralne, pijawki, bańki, dusze i kąpiele, chorzy wnoszą oddzielną opłatę.

Należność za pobyt w Zakładzie wnosi się co dni 15 z góry; w razie krótszego pobytu, naddatek choremu zwróconym zostaje.

W ambulatorjum Zakładu, chorzy biedni otrzymują radę i lekarstwa bezpłatnie, codziennie od godziny 1-ej do 2-ej z południa. (8—12) —8988—

DONIESIENIA.

Następujące

PREPARATA ZE SŁODU,

wyrabiane są w Aptece **Adolfa Szmidta,**

(ulica Mazowiecka, Nr 16),

approbowane w kilku Szpitalach Warszawskich:

Ekstrakt słodowy pojedynczy (Malz-Extract).

Butelka Kop. 35.

Ekstrakt słodowy podług Dra Linka, i

Ekstrakt słodowy podług Trommera.

Używane obecnie w miejsce Tranu przez wielu znakomitych lekarzy z bardzo dobrym skutkiem, od 3 do 6 łyżek dziennie z wodą zwyczajną lub mineralną, z mlekiem lub serwatką

Butelka Kop. 75.

Ekstrakt słodowy z Chiną.

Jako środek przeważnie wzmacniający.

Butelka Kop. 75.

Ekstrakt słodowy z Pepsyną.

Dla osób słabego trawienia.

Butelka Kop. 75.

Ekstrakt słodowy z Żelazem.

(W dwóch łyżkach gran jeden żelaza).

Ekstrakt słodowy z Jodkiem Żelaza.

(W dwóch łyżkach gran 1).

— **Czekolada Słodowa.**

Używa się na mleku lub w wodzie jako napój bardzo pożywny. Funt Rs. 1.

Syrop Słodowy.

Dla dzieci od kaszlu.

Flaszka Kop. 30.

Skład główny w Aptece.

(5—6) —9436—

ZAMÓWIENIA

NA WĘGIEL KAMIENNY

ZE SKŁADU H. ROSENGARTA

przyjmują się w sklepach:

Wgo Jabóba Fajans, dom JW. Zawiszy, ul. Bielańska.
Wgo Hermana Winawer, ulica Krakowskie-Przedm., wprost Kościoła Śgo Krzyża, Nr 404.
Wżnej Pauliny Kornfeld, Plac Bankowy, dom Janasza, Nr 955,
Wgo M. Rosen, Graniczna, dom Bersteina, Nr 1078*a*. (2—11) —10,267—

A P T E K A,

SS-rów STANISŁAWA TUGUT,

przy ulicy Szerokiej Freta, Nr 256, nowy 16, wyrabia i posiada patentowane i doświadczone środki lekarskie układu Dra Aleksandra Karwackiego.

1, Syrop roślinny od najuporczywszych kaszlów i dolegliwości piersiowych.
2. Ziółka przeczyszczające i regulujące żołądek.
3. Pigułki rozwalniające (hemoroidalne).
4. Plaster na wszelkie krytyczne i długotrwałe wrzody.
5. Krople, działające na żołądek w niestrawności i zaziębieniu.
6. Ekstrakt słodowy, czysty, wzmacniający i odżywiający wszelkiego rodzaju wyniszczenia sił organicznych.

Syropu roślinnego od kaszlu dostać także można w składach Materjałów Aptecznych, W-go Mrozowskiego, Spiessa, Gradomskiego, Zakrzewskiego i Zeuschnera, oraz w handlu win W-go L. Sommer ulica Długa Nr 37.
(3—6) —9965—

Sery rozmaite, **Minogi** Elbląskie, **Śledzie** Hollenderskie, **Ryby**, w oliwie, **Zupa** Żółwia i Pomidorowa, **Likwory** i **Śliwki** Francuzkie, i t. p., oraz wszystkie gatunki świeżych **Bakalji**, otrzymał i poleca Skład

F. SPRINGER,

przy ulicy Sto-Krzyzkieji róg Szkolnej, Nr 1328.
(12 -20) --9582—

Mam zaszczyt ogłosić, że za kilka dni, a mianowicie dnia 26 Grudnia (7 Stycznia) 1870/71 roku, ostatecznie zwijam mój

Zakład Jubilerski,

prowadzony pod Nrem 416 przy Krakowskiem-Przedmieściu, w blizkości Poczty, i dlatego wyroby, jakie mi się jeszcze pozostały, wyprzedaję po cenach niżej kosztu.
(3—3)—10331— **Balbina Makarewicz.**

Ekstraktu słodowego,

wyrobu Aptekarza Szmidta, dostać można

W Aptece W-go Bichlera, Nowy-Świat.
„ „ Sadkowskiego, Bielańska.
„ „ Ściborowskiego, Nowe-Miasto.
W Składzie Materjałów W-go Gradomskiego, Długa.
„ „ „ Mrozowskiego, Podwale.
W Handlach W-go Bocquet'a, Plac Teatralny.
„ „ Ciszewskiego, Senatorska.
„ „ Rudnickiego, Krak.-Przedmieście.
(1—12) — 10,316 —

LEKCJE TAŃCA

udzielam w mieszkaniu własnem przy rogu ulic Senatorskiej i Miodowej, w domu Wgo Piotrowskiego, Nr 1, gdzie Zakład Fotograficzny Wgo Mieczkowskiego, na 1-m piętrze od frontu.
(3 6)—10293— **R. Chronowski.**



Ostrygi Ostendzkie,

otrzymuje codziennie Skład **Sowińskiego i Szulca,** (dawniej **E. Koelichen**), przy rogu ulic Długiej i Przejazd.
(26—30) --9323—



W dniu 1 b. m. wieczorem po godzinie 7-ej przy wysiadaniu z sanek na ulicy Miodowej, zgubioną została **Obrączka ślubna** złota, z literami **E. S. d. 18 Lipca 1865** wśrodku. Znalazca raczy takową zwrócić do Redakcji Kurjera Warszawskiego za nagrodą jakiej sam żądać będzie. (1—1) — 30 —

Pierwsza wkraju fabryka obuwia szrubowanego, poleca wyroby swoje względem Szan. Publicz.; Plac Teatralny, pałac Blanka, Nr 461. L. Lubliński.

TEATR WIELKI.

Jutro: **Dinorah.** (Ab. B. N. 2).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Jutro: **O chlebie i wodzie.— Tylko jedno słowo. — Fortepian Berty.**

Menażerja Kreutzberga,

przy rogu ulic Hr. Berga i Włodzimierskiej.



D z i ś

dwa wielkie nadzwyczajne przedstawienia:

Daniel w lwiej jamie,

wykona pogromca lwów P. Kreutzberg junior. Na zakończenie każdego przedstawienia odbędą się **ćwiczenia** z Białym Abissyńskim Słoniem, oraz **karmienie** wszystkich drapieżnych zwierząt.

Pierwsze przedstawienie o godzinie 4ej po południu.
Drugie przedstawienie o godzinie 7½ wieczór.
(4—0) - 10312 -

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Dnia 21 (2) stycznia 1870 r.

Monety i Papiery	Żądano		Płacono	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 k. 52				
Dukaty Hol. rs. — k. — rs. 3 k. 70				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	--	—	--	—
Listy Zast. 3 okresu, I s. za rs. 100	91	72	91	22
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100	89	22	88	72
Listy Zast. nowe 5 z r. 1869	87	50	87	17
Listy Zastawne miasta Warszawy	83	67	83	33
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego	99	67	99	33
Listy Likwidacyjne rs. 100	73	15	72	82
Bilety Banku Cesars. za r. 1860	-	—	-	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 .	146	—	—	--
„ „ „ z r. 1866	143	—	—	-
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	--	-	68	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej .	69	-	—	—
Akcie Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . .	-	—	—	—
Akcje Drogi żel. War.-Terespol.	--	—	—	-
Akcje Banku Handlowego Warsz.	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia	-	—	—	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej	—	—	—	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej	100	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie . .	108	—	—	--

Wartość kuponu bież. od List. Zas. kop. $11^1/_9$
Od Likwidacyjnych kop. $35^5/_9$
Od Listów Zastawnych nowych kop. $13^9/_9$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop $127^7/_9$
Berlin: Weksel 100 tal. S d. rs. 117 k. 45 rs. 117 k. 15
Londyn: 3 m. funt. ss. rs. 7 kop. 94 rs. 7 kop. 92
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. — k. — rs. — k. —
Wiedeń: Wek. 2 m. za 150 w. rs. 94 k. 95 rs. 94 k. 65

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia 3 Stycznia 1871 r,

	Godz. 7 rano	1 z południa	9 wieczorem.
Zimna stop. R.	16.2	11.1	15.4

W ciągu doby największe zimno 16.7 st. R.
„ najmniejsze . . 10.7 st.
Barometr spada znacznie, wiatr połud. wschod.
Dzis o godzinie 7 rano zimna stopni 17.9; barometr spada, wiatr południowo-wschodni.
Wschód słońca o godz. 8 min. 12.
Zachód słońca o godz. 3 min. 58.
Długość dnia godz. 7 min. 46.
Wysokość wody na Wiśle pod Warszawą stóp 5 cali 0.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c). Дозволено Цензурою.

Redaktor, Wacław SZYMANOWSKI. Wydawca, Gustaw GEBETNER. DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 2.
Wtorek. — Dnia 22 Grudnia (3 Stycznia). — Rok 1871.

Biuro Nauczycielskie Pauliny z Brockerów Cybulskiej, dawnej Ochmistrzyni Pensji w Warszawie, na Krakowskiem-Przedmieściu pod Nr 37, obok Saskiego Hotelu, ma obecnie do umieszczenia Nauczycieli i Nauczycielki z wyższą i niższą kwalifikacją, oraz Bony różnej narodowości. Osoby na godziny ruskiego, włoskiego, angielskiego, śpiewu i muzyki, również Osoby do towarzystwa' zarządu, różnego stanu. Wszelkie zlecenia ułatwia tak w Kraju jak i w Cesarstwie, za nadesłaniem w interesie Marek pocztowych. (3—3) —10151—

FRANCUZKA,

w młodym lub średnim wieku znajdzie pomieszczenie i utrzymanie z usługą w domu familijnym przy małych obowiązkach konwersacji i dozoru nad dziećmi w pewnych tylko godzinach. *Wiadomość* w każdej porze przy ulicy Złotej, w domu Nr 13-ty mieszkania 12-ty. (1—3)- 23—

PANNA

uzdatniona do szycia na maszynie, pragnie znaleźć pomieszczenie. *Wiadomość* przy ulicy Bednarskiej, Nr. 13 nowy w oficynie na 2-em piętrze Nr 12, do 12 w południe. (1—1) —24—

ZEGAREK ZŁOTY KRYTY,

ankier, jest do sprzedania. Wiadomość pod N-rem 533 w lokalu Nr 2 na rogu Podwala i Placu Zamkowego. (1—1)—28—

PALTO

syberynowe męzkie nowe, podbite lisami szwedzkiemi z kołnierzem i wykładami bobrowemi amerykańskiemi jest do sprzedania rs. 74. Ulica Podwal Nr. 523 mieszkania Nr. 6 po ganku *1* piętra w drugie drzwi w rogu. (1—1)- - 7—

Jest do zbycia:

Kołnierz Tumakowy,

Ponsza aksamitna ozdobiona koronką, dwa Czajniki platerowane. *Wiadomość* przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nrem 1618, nowy 23, mieszkania 8. Zastać można od godziny 10-ej z rana do 4-ej po południu. (1—1)—27—

Z powodu ostatniej potrzeby jest do sprzedania,

Salopa sukienna,

jonatami podbita mało używana, ktoby kupił, zrobi miłosierny uczynek, nieszczęśliwej rodzinie. Ulica Furmańska trzeci dom od rogu Bednarskiej, Nr 14 nowy, na pierwszem piętrze mieszkania Nr 8 od frontu. (1—3)—10339 -

NOWY TRANSPORT
WĘGLA KOLINKOWEGO,

Angielskiego, bez odoru, **Kanel-Kohle** zwanego, nadszedł do Składu mego naprzeciwko Banku, przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 795.
(6—14) —9963— **Stanisław Baumann.**




Do sprzedania: **ZEGAR** grający, w kształcie sekretarki, 12 sztuk z najnowszych uwertur; oraz **KARETA** cztero-osobowa, dobra na miasto i w podróż, lekka. Bliższą wiadomość powziąść można na Nalewkach, pod Numerem 28, u Gospodarza, w podwórzu, tam gdzie Dystylarnia. (2—3) —10319 -

TRAN

biały i żółty, świeży,
w Aptece F. Fijałkowskiego,
w Warszawie, ulica Nowo-Senatorska.
(6—12) —9475 -

Pokój dla kawalera,

ciepły, i suchy, jest zaraz do wynajęcia przy familji, z usługą, meblami lub bez, przy ulicy Podwal Nr 521/2 nowy 20 na 2-em piętrze w poprzecznej oficynie na prawo Nr mieszkania 9-ty. (1—1) -22—

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania za pomierną cenę

Sklep Wiktuałów.

przy ulicy Śliskiej, Nr 9 nowy. (2 2) — 10,326 —

SKLEP do wynajęcia każdgo czasu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście w Hotelu Europejskim; bliższa wiadomość w Składzie Futer W. Pawłowskiego. (1—3) —15—

SKLEP

z Urządzeniem praktycznem i rozmaitym Towarem, jest zaraz lub od Nowego Roku, do nabycia z wolnej ręki. Bliższa wiadomość na miejscu, w Składzie Mydła i Świec, przy ulicy Bednarskiej, Nr 2680. Także jest **Fortepjan** o 6ciu oktawach, w dobrym stanie, i **Algierka** Szopowa. Wszystko za cenę bardzo przystępną. (3—3) —10260 -

Za przystępną cenę.

Z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania

SKLEP.

Zawierający w sobie: wiktuały, norymberszczyznę, towary kolonialne, perfumerje, materjały piśmienne, świece i inne: w dobrym punkcie i z praktycznym urządzeniem. *Wiadomość* w Redakcji Kurjera Warszawskiego. (1—1)—19.-

Nagrody rs. 10.



W dniu 29-tym grudnia r. z. w południe w przejeździe sankami z Krakowskiego Przedmieścia do rogatek Belwedeskich, **zgubiony został ZEGAREK złoty damski**, emaljowany szafirowo, kryty, wysadzany z dwóch stron kopert brylancikami wraz z łańcuszkiem złotym podwójnym, z pieczątkami emaljowanemi. Uprasza się uczciwego znalazcę o odniesienie takowego na ulicę Solną, Nr. 12, dom Tarnowskiego do pni **Łabęckiej.** Uprasza się również, PP. handlujących o zwrócenie uwagi na powyższe przedmiota. (1 - 1)- -11—

Rewers prywatny w dniu 9 stycznia 1869 r. na rs. 225 przez Teofila Konarskiego na rzecz Juljana Jakowickiego wystawiony przez tegoż Kazimierze Szyller ustąpiony, a przez tęż ostatnią Marcellemu Piątkowskiemu scedowany, **zaginął.** Ostrzega się zatem, ażeby nikt rzeczonego rewersu nabywać się nie ważył, gdyż nabycie żadnego prawnego skutku mieć nie będzie, nadto narazić się może na odpowiedzialności tak na drodze karnej jako też cywilnej.
Łaskawy znalazca zechce go złożyć u W-go Piątkowskiego zamieszkałego przy ulicy Długiej pod Nr. 550. (1—1)- —29—

Rs. 10 nagrody.



Dnia 30go b. m. zginęła **WYŻLICA** biała z żółtemi plamami, z rassy Ceterów. Ktoby odprowadził takową do Naczelnika Żandarmów Polowych, w Koszarach Mirowskich, otrzyma powyższą nagrodę. (2—3)—10338—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego (Plac Teatralny Nr 473 c).—Дозволено Цензурою.